

Szara strefa

PAWEŁ KOZŁOWSKI
Instytut Nauk Ekonomicznych
Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
inepan@inepan.waw.pl

Szarą, czy inaczej nieformalną, gospodarkę traktuje się na ogół jako czynnik wpływający negatywnie na funkcjonowanie ładu gospodarczego. Jednak z perspektywy badacza zajmującego się społecznymi aspektami gospodarki istotne są korzyści płynące z istnienia szarej strefy

Na tle całego świata szara strefa w Polsce nie jest szczególnie duża. Większa jest w Ameryce Łacińskiej, w Afryce i w dużej części Azji. Inaczej wygląda obraz, gdy Polskę porównamy z krajami w naszym regionie świata. W ramach Unii Europejskiej szara strefa w Polsce należy do szczególnie dużych, obok tej we Włoszech i Grecji.

Wszędzie jednak szara gospodarka ma charakter dymorficzny: sprzyja – w pewnych granicach – stabilizacji

systemu społecznego, a zarazem rozsądza formalną strukturę systemu gospodarczego. Jej analiza i ocena muszą być wieloaspektowe. Przyjrzyjmy się szarej gospodarce z jednej, wybranej perspektywy.

Widoczne minusy...

Minusy szarej gospodarki oceniane z punktu widzenia ekonomii i ze względu na negatywny wpływ tej gospodarki na wzrost są wielorakie.

Po pierwsze, gospodarka ukryta pochłania część zasobów niezbędnych do produkcji. W ten sposób gospodarka oficjalna jest mniej wydolna, jej oferta jest mniejsza i o niższej jakości. Na skutek jej działania niekorzystnie obniża się stosunek nakładów do efektów działania oficjalnych podmiotów gospodarczych. Upada ich efektywność, która, gdyby nie ta okoliczność, mogłaby być wyższa.

Zniekształceniu ulega obraz całej gospodarki kraju. Nabiera nadmiernych odcieni szarości, podczas gdy sama rzeczywistość ma jaśniejsze barwy. Podstawą rozmaitych decyzji jest jednak właśnie ten obraz (tworzą go dane statystyczne, raporty, modele itp.) – jego słaby realizm prowadzi do fałszywych decyzji. Programowanie rozwoju gospodarki w kraju opatrzone jest dodatkowym ryzykiem błędu,



Szara strefa i praca niezarejestrowana występuje częściej w małych firmach prywatnych. Szacunkowe dane mówią o 7% pracujących na czarno w Polsce w roku 2002

Agencja Piętna

a jej wizerunek oglądany z zewnątrz jest „niezasłużenie” gorszy. Ten pierwszy skutek ma wpływ na racjonalność podejmowanych tu, na miejscu, decyzji, ten drugi, wobec integracji gospodarki światowej, ma znaczenie nie tylko z powodów psychologicznych, propagandowych czy dyplomatycznych, ale także gospodarczych *sensu stricto*.

Słabnie prestiż państwa, zmniejsza się żywione do niego zaufanie obywateli. Ci bowiem, występując w roli producentów lub konsumentów, skutecznie omijają państwo, a ono w dużej mierze bezskutecznie stara się temu przeciwdziałać. Władza traci powagę, a organizacja ujawnia swoje słabości.

Ponadto, gospodarka nieewidencjonowana to także nie rejestrowane dochody, a więc mniejsze wpływy do budżetu. Obniża możliwości działań finansowych budżetu, np. w sferze socjalnej, kulturalnej, akceleracji rozwoju oświaty i nauki. Nie słabną jednak (przynajmniej w tym samym stopniu) oczekiwania ludzi ani ich potrzeby.

Co więcej, programy i zamierzenia państwa w sferze socjalnej są większe niż być powinny, np. jest mniej bezrobotnych w rzeczywistości niż w statystykach, gdyż część formalnie bezrobotnych pracuje „na czarno”. Projektowane wydatki budżetu są większe, a wpływy do niego mniejsze w sytuacji złego rozpoznania rzeczywistości i ukrywania się jej części w cieniu.

Wreszcie, prywatność gospodarki nieformalnej oddziałuje także na mentalność i postawy ludzi. Rozmywa się w życiu społecznym granica między prawdą a fałszem, zaradnością i cwaniactwem, przedsiębiorczością a kombinatorstwem, między tym, co naganne i tym, co dopuszczalne. Związana jest ona jednym słowem z anomią, i to w sposób bardzo utrudniający wyodrębnienie przyczyny i skutku w tym splocie.

Nie są to wszystkie wady istnienia gospodarki paralelnej, ale przede wszystkim nie są to jej wszystkie cechy.

...i mniej widoczne plusy

Oprócz wad ma ona bowiem również zalety. Wymienię najważniejsze spośród nich.

Po pierwsze, przyczynia się do ożywienia gospodarczego. Powoduje wzrost dochodu narodowego, tego rzeczywistego, choć nie odnotowanego przez urzędnika administracji państwowej. Dzięki niej podnosi się faktycznie poziom życia części społeczeństwa.

Po drugie, daje wyjątkowo duże gwarancje uzyskania wysokiego przyrostu dochodu w stosunku do zainwestowanych środków. Zainwestowany kapitał i użyta praca pozwalają tutaj na większe zyski niż gdzie indziej. Ekonomiczne ryzyko przegranej jest mniejsze.

Istnienie szarej strefy może przyczynić się do akumulacji kapitału. Zarówno w jej własnym obszarze, poza podatkami, opłatami za rozmaite zezwolenia itp., jak i w gospodarce oficjalnej. Oferując tańsze dobra i usługi pozwala zaniżyć płace w sektorze pierwszym.

Szara strefa ułatwia zachowanie ciągłości w sytuacji szybkich zmian systemu gospodarczo-politycznego. Towarzyszy transformacji (w krajach byłego realnego socjalizmu) i globalizacji (w krajach rozwiniętego kapitalizmu), osłabiając radykalny import zmian na rzecz procesu o łagodniejszym przebiegu.

W okresie kryzysu, transformacji i przekształceń łagodzi ich skutki, poprawiając sytuację ludzi nie znajdujących miejsca w gospodarce oficjalnej. Sprzyja stabilizacji politycznej, a tym samym i gospodarczemu rozwojowi. Niezadowoleni mają przestrzeń do działania, ich frustracje nie przeradzają się w destrukcyjną agresję. Jest kanałem ujścia rewolucyjnego, a w każdym razie radykalnego ciśnienia.

Otwiera ona również duże możliwości dla powstawania nowych miejsc pracy. Są one z reguły tańsze niż w świecie oficjalnym. W tej sferze można także łatwiej zdobywać umiejętności i kwalifikacje trudniejsze do osiągnięcia w sformalizowanych strukturach. W szczególności chodzi tu o takie zawody, których podstawą jest relacja typu mistrz – uczeń. Ludzie ci, po osiągnięciu pewnego poziomu kwalifikacji, mogą później przejść do gospodarki oficjalnej, by w niej realizować swe wzrastające ambicje.

W okresie transformacji szara gospodarka łagodzi negatywne skutki zmian, poprawiając sytuację ludzi nie znajdujących miejsca w gospodarce oficjalnej

Wreszcie, gospodarka nieformalna jest „miękką” częścią świata współczesnych zimnych organizacji oficjalnych, sztywnych struktur i skonwencjonalizowanych działań. Osłabia izolację i wyobcowanie sporej części ludzi.

Zalety i wady gospodarki nieformalnej nie dadzą się zważyć na dwóch szalach tej samej wagi. Trudno dla nich znaleźć wspólną skalę. Była ona w realnym socjalizmie i we współczesnym mu kapitalizmie. Jest również obecna w gospodarce rynkowej naszych czasów. Ludzie z nią egzystują i część z nich dzięki niej żyje, a państwo nie może sobie dać z nią rady. Świadczy to o jej sile, ale także o kryzysie państwa i współczesnych form – w imię różnych zasad ideologicznych wypróbowanych – organizacji życia zbiorowego. Gospodarka nieformalna sama istnieć nie może, jest związana ze swoim przeciwieństwem – gospodarką formalną, kwestionując tym samym rzeczywisty sens tego przeciwstawienia. Bez niej jednak także społeczeństwa naszych czasów obejść się nie potrafią, a nawet jakby coraz bardziej jej im brakuje. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

Jarosz M. (2004). *Władza, Przywileje, Korupcja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Zienkowski L. (red.) (1996). *Szara gospodarka w Polsce. Rozmiary, przyczyny, konsekwencje*. Warszawa: Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”.